



GAZETA SAMORZĄDOWA

bezpłatny miesięcznik samorządowy **GMINY NĘDZA**

Babice • Ciechowice • Górkę Śląskie • Łęg • Nędza • Szymocice • Zawada Książęca
numer 3/2017 MARZEC www.nedza.pl www.bip.nedza.pl ISSN 2081-0202

NAUCZYCIELKA Z NĘDZY NR 1!

str. 6



„MAŁĄ SILESIA”
DO CZECH

str. 3



TĘMY NA
TARGACH

str. 9


GMINA NĘDZA

Wkrótce ma się rozpocząć remont drugiego wiaduktu na drodze wojewódzkiej nr 421 (ul. Jana III Sobieskiego). Roboty oznaczają utrudnienia w ruchu, ale Zarząd Dróg Wojewódzkich zapewnia bezpłatną komunikację zastępczą dla mieszkańców.

Niewykluczone, że jeszcze w marcu Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach prześle wykonawcy plac budowy.

W miejscu obecnego wiaduktu zostanie wybudowany praktycznie nowy obiekt. Jak informuje ZDW, prace obejmą też część infrastruktury kolejowej oraz drogowej - nową

nawierzchnię wykonawca położy na ul. Pocztowej (w kierunku dworca PKP), a także 100-metrowy fragment ul. Jana III Sobieskiego.

Droga na czas remontu zostanie zamknięta, co oznacza utrudnienia w ruchu. ZDW szacuje, że w grudniu zostanie na niej dopuszczony ruch pieszy, natomiast ostatecznie roboty

powinny się zakończyć do czerwca 2018 roku.

- Nie było możliwości przeprowadzić remontu dwóch wiaduktów równocześnie, bo zostałyby zablokowany dojazd do dworca kolejowego - tłumaczy Jarosław Kalinik z ZDW.

Po wyłonieniu wykonawcy zainteresowani mieszkańcy mogą zgłaszać w Urzędzie Gminy Nędza swoje uwagi dotyczące komunikacji zastępczej. ●



CZUJNIK BADA JAKOŚĆ POWIETRZA W NĘDZY

W Nędzy został zainstalowany laserowy czujnik stężenia pyłów. Pomiary z tego i innych czujników widoczne są na mapie LookO2. Można je sprawdzać na bieżąco pod adresem: <http://www.looko2.com/heatmap.php>.

System czujników stężenia pyłów jest rozwiązaniem wspomagającym indywidualną i społeczną walkę ze smogiem, a wyniki otrzymywane z urządzeń pełnią dodatkową funkcję informacyjną.

Jakość powietrza ze względu na poziom pyłu zawieszonego bywa bardzo zła. Osoby cierpiące z powodu chorób serca mogą odczuwać pogorszenie samopoczucia: uczucie bólu w klatce piersiowej, palpacje serca, brak tchu, zmęczenie. Osoby cierpiące z powodu przewlekłych chorób układu oddechowego mogą odczuwać przejściowe nasilenie dolegliwości. Podobne objawy mogą wystąpić również u osób zdrowych. W okresach wysokich stężeń pyłu zawieszonego w powietrzu występuje zwiększone ryzyko infekcji oddechowej. ●



„MAŁA SILESIA” Z NĘDZY DO CZECH

Partnerzy podpisali list intencyjny.

GMINA NĘDZA

Zespół projektowy ds. inwentaryzacji przejechał na rowerze blisko 450 kilometrów na obszarze

Pietrowice Wielkich, Krzanowic, Lysek, Nędzy i Raciborza. W wyniku prac projektowych po stronie polskiej powstała koncepcja trasy o długości prawie 40 kilometrów.

Koncepcję projektową ścieżki rowerowej Nędza - Pietrowice Wielkie - Velké Hoštice po polskiej stronie opracowało PTTK. Ścieżkę nazwano "Mała Silesia".

Efektom konsultacji projektantów, władz gmin oraz środowisk turystycznych została wypracowana najlepsza koncepcja możliwa do zrealizowania. Wyznaczone zostały odcinki trasy rowerowej, które będą w przyszłości przystosowane do ruchu rowerowego i będą łączyły istniejące już w terenie odcinki ścieżek rowerowych.

- Realizacja trasy atrakcyjnej turystycznie pozwoli na sprowadzenie turystów w nasz region na dłużej i umożliwi aktywne spędzanie czasu - mówi Wójt Gminy Nędza Anna Iskała.

Koncepcja trasy umożliwi gminom ubieganie się o środki na projekty poszczególnych odcinków, ich budowę oraz inwestycje turystyczno-rekreacyjne.

28 lutego w Urzędzie Gminy Nędza przedstawiciele gmin, przez które będą przebiegały kolejne odcinki

trasy rowerowej, podpisali list intencyjny o przyjęciu do realizacji koncepcji transgranicznej trasy rowerowej.

"Mała Silesia" po stronie polskiej miałyby mieć około 40 kilometrów. Jej wyznaczony przez projektantów przebieg posiada kilka interesujących obiektów, m.in. teren obok kościoła w Gródczankach, który jest oryginalnym miejscem do odpoczynku, czy miejsce w Samborowicach, w „Uroczysku”, ze wspaniałym widokiem na dolinę rzeki Troi.

Na terenie Raciborza PTTK proponuje umiejscowienie dwóch nowoczesnych obiektów, które będą służyły nie tylko dla odpoczynku, ale głównie informacji turystycznej przy skrzyżowaniu szlaków - pl. Konstytucji 3 Maja oraz moście w ciągu ul. Piaskowej.

Kolejne miejsce odpoczynku, wzbogacone pełnymi informacjami turystycznymi znajduje się obok parkingu, przy wejściu do rezerwatu Łęczczok. Z kolei przy przebiegu ścieżki obok boiska w Babicach jest

wspaniałe miejsce na skraju brzeziny, na którym można zbudować altanę z tablicą informacyjną. Ścieżka w części obszaru gminy Nędza miałyby bieć szlakiem dawnej wąskotorówki.

Następny obiekt na szlaku istnieje na głównym placu w Nędzy, pl. dr. E. Chroboczka, gdzie można odpocząć przed dalszą wielokilometrową podróż lasami raciborskimi.

- Nędza i Pietrowice Wielkie to gminy dotychczas kojarzone z rezerwatem Łęczczok, festynem majowym, szkołą kontenerową oraz Wielkanocną Procesją Konną i eko-targami. A należy przede wszystkim wyróżnić nieznaną, ale wyjątkowe doliny przepływających przez te tereny rzek: Psiny (Cyny), Troi oraz Suminy. Są to miejsca magiczne - uważa Paweł Żółciński z PTTK.

To właśnie tamteży projektanci zaplanowali przebieg „Małej Silesii”. •

PROJEKT UZYSKAŁ DOFINANSOWANIE ZE ŚRODKÓW EUROPEJSKIEGO FUNDUSZU ROZWOJU REGIONALNEGO ORAZ BUDŻETU PAŃSTWA RP PRZEKRACZAMY GRANICE.



UWAGA! STREFA OCHRONY UJĘCIE WODY

UWAGA MIESZKAŃCY!

Wprowadzono **strefę ochronną**

BABICE

Przedsiębiorstwo Komunalne w Nędzy informuje o ustanowieniu strefy ochronnej ujęcia wody w

Babicach. Mieszkańcy mają obowiązek zwrócić uwagę na wprowadzone zakazy. Sprawdź, które działki znalazły się w obrębie wprowadzonej strefy.

Na terenie ochrony pośredniej wprowadza się następujące zakazy:

- wprowadzania ścieków do wód lub do ziemi, za wyjątkiem wód opadowych lub roztopowych spełniających wymogi i warunki zgodnie z obowiązującymi przepisami;
- rolniczego wykorzystania ścieków oraz stosowania komunalnych osadów ściekowych;

- lokalizowania składowisk odpadów niebezpiecznych, obojętnych i innych niż niebezpieczne i obojętne;
- mycia pojazdów mechanicznych poza myjniemi usługowymi prowadzącymi działalność na podstawie przepisów odrębnych;
- stosowania środków ochrony roślin, które według zezwolenia na wprowadzenie środków ochrony roślin lub pozwolenia na handel

równoległy są klasyfikowane jako niebezpieczne dla środowiska;

- zakaz stosowania nawozów i środków wspomagających uprawę roślin za wyjątkiem nawozów organicznych;
- przechowywania lub składowania odpadów promieniotwórczych;
- lokalizowania ferm chowu lub hodowli zwierząt;
- lokalizowania cmentarzy oraz grzebania zwłok zwierzęcych;
- zakaz budowy dróg klasy: A - autostrady, S - ekspresowe, GP - główne typu przyspieszonego;
- lokalizowania nowych ujęć wód podziemnych (nie dotyczy studni awaryjnych, zastępczych lub uzupełniających istniejących ujęć wód podziemnych);
- zakaz magazynowania odpadów;
- wydobywania kopaliny;
- budowy budynków.

WYKAZ DZIAŁEK GEODEZYJNYCH ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W OBRĘBIE STREFY OCHRONNEJ (obręb Babice) nr: 344, 346/2, 346/1, 356, 355, 354, 353, 350, 347, 348, 349, 351/1, 351/2, 357, 358, 359, 387, 388, 389, 390, 391, 392, 393, 394, 395, 386, 385/3 - część, 385/5, 385/4, 370, 365, 360, 361, 362, 363, 364, 365, 366, 367, 368, 369, 370, 371, 372, 373, 375, 384/2, 501, 502, 503, 504, 505, 506, 507, 508 - część, 509, 499/1, 497, 496, 495, 494, 493, 492, 491, 490, 489, 485, 484, 374.

ZARZĄD DRÓG WOJEWÓDZKICH MA PLAN NA 2017r.

JAKIE INWESTYCJE W NĘDZY?

W planie ZDW na 2017 r. na terenie gminy Nędza uwzględniono:

- » projekt budowy chodnika w ciągu DW 922 w Nędzy (ul. Jana Pawła II, za torami) - 54,12 tys. zł,
- » rozbiórkę istniejącego wiaduktu i budowę nowego w ramach przebudowy wiaduktu n/t PKP w ciągu DW 421 - 3,13 mln zł,
- » przebudowę drogi wojewódzkiej nr 421 (ul. Jana III Sobieskiego) wraz z kanalizacją i chodnikiem, w tym opracowanie dokumentacji projektowej - 2 mln zł.



DRZEWO PRZY ZABYTKU?

decyzji o wpisie do rejestru zabytków wskazano, że w część tych układów wpisana jest zieleń (np. miasta-ogrody, cmentarze, zieleń towarzysząca obiektom sakralnym i inne).

Ponadto nadal uzyskania zezwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków wymaga usuwanie drzew i krzewów z wszelkich nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków, jeśli stanowią one własność osób prawnych, w tym parafii, jednostek samorządu terytorialnego, Skarbu Państwa.

W przypadku nieruchomości stanowiących własność osób fizycznych, jeśli drzewa lub krzewy są usuwane na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, zezwolenie jest wymagane z wyłączeniem przypadków, o których mowa w art. 83f ust. 1 ustawy o ochronie przyrody (tekst jedn. Dz. U. z 2016 roku, poz. 2134 z późn. zm.). Obowiązek uzyskania zezwolenia może również zostać wyłączony na podstawie uchwały organu stanowiącego gminy. ●

GMINA NĘDZA

W związku z pojawiającym się wątpliwościami dotyczącymi obowiązku uzyskiwania pozwoleń na usuwanie drzew i krzewów z terenów wpisanych do rejestru zabytków informujemy, że podstawowymi narzędziami ochrony zabytkowych form zieleni jest nadal ustawa z dnia 23 lipca 2003 roku o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami.

Oznacza to, że usuwanie drzew lub krzewów z nieruchomości wpisanych do rejestru zabytków będących: parkami, ogrodami, cmentarzami i innymi formami zaprojektowanej

zieleni wymaga pozwolenia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Podobnie jest, gdy wpisany do rejestru układ zabudowań miejskich lub wiejski zawiera formy zaprojektowanej zieleni albo gdy w

Trzech kolegów z blokowiska ubranych w kolorowe dresy zabiera podręczną kamerkę i wychodzi na miasto „zrobić porządek”. Nie ma jednak mowy o żadnej grandzie, ich celem jest walka z głównymi przyczynami smogu – najgorszymi paliwami, starymi „kopciuchami” i powszechnym spalaniem śmieci.

Tak zaczyna się drugi spot promujący akcję zainicjowaną w ramach międzygminnego projektu „Gmina z (dobrą) energią!”. Po Franciszku Pieczce, którego kreację w pierwszym filmiku z serii „Nie truj sąsiada!” obejrzało w sieci już kilkaset tysięcy osób, przyszedł czas na bohatera cieszącego się ogromną popularnością wśród młodszej grupy odbiorców.



REZI ROBI DYM!

Tym razem w walkę z dymiącymi kominami zaangażował się popularny Rezi, czyli pochodzący z Wodzisławia Śląskiego Remigiusz Wierzgoń, którego materiały w mediach społecznościowych śledzą miliony młodych osób. Spot można oglądać na platformie YouTube oraz na Facebooku. ●



NAUCZYCIELKA Z NĘDZY **NAJLEPSZA W KRAJU!**

NĘDZA

- Ciągle szukam sposobów na to, żeby lubiących szkołę było coraz więcej - mówi Sylwia Linek, nauczycielka szkoły w Nędzy, która wygrała ogólnopolski konkurs. W miesięczniku "Aura" właśnie ukazała się jej praca dotycząca nieszablonowego podejścia do nauczania.

Konkurs dla nauczycieli miał przybliżyć zagadnienia związane ze zrównoważonym rozwojem – jak żyć w zgodzie ze zwierzętami i jak dbać o równowagę w przyrodzie. Ma uświadczać dzieciom, jak wielki wpływ na środowisko ma człowiek i pokazać, że już teraz mogą się przyczynić do ochrony przyrody. Zadanie konkursowe polegało na przygotowaniu aktywności dla uczniów.

- Pracuję w specyficznym, pięknym środowisku. Niedaleko rezerwat przyrody, wokół stawy i lasy. Zajęć o tematyce ekologicznej trochę realizuję ze swoimi uczniami, dlatego zdecydowałam się podzielić swoimi doświadczeniami i wziąć udział w konkursie - mówi Sylwia Linek.

Wszystkie przesłane prace oceniało jury, w skład którego wchodziłi

przedstawiciele wydawnictwa „SIGMA” i miesięcznika AURA, doradcy metodyczni oraz egzaminatorzy OKE w Krakowie, naukowcy z Uniwersytetu Rolniczego oraz przedstawiciele Fundacji Uniwersytet Dzieci. Pracę Sylwii Linek oceniono najwyżej. Najważniejszymi kryteriami oceny były oryginalność pracy, autorski charakter koncepcji opracowania, walory merytoryczne oraz zrozumiały język przekazu.

- Innowacyjne formy pracy zawsze ożywiają lekcje i uczniów - podkreśla nauczycielka. - To też sposób na zachęcenie tych, którzy niekoniecznie lubią się uczyć. Kiedy zajęcia wyglądają trochę inaczej, uczniowie chętniej włączają się w pracę i mogą odnieść sukces - dodaje.

Prace laureatów staną się częścią

scenariuszy lekcji i zostaną przygotowane we współpracy ze specjalistami z różnych dziedzin nauki, a następnie opublikowane na stronie www.scenariuszelekcji.edu.pl i w miesięczniku AURA.

Sylwia Linek ma już podobne doświadczenia na swoim koncie. Dwa lata Wydawnictwo PRESSCOM zaproponowało jej współpracę przy tworzeniu przewodnika innowacyjnego nauczyciela. - Właściwie do dziś nie wiem, jak to się stało, że byłam adresatem tej prośby. Pewnie widzieli, że wszędzie mnie pełno - śmieje się nauczycielka.

Chodziło o napisanie innowacyjnych scenariuszy lekcji z wykorzystaniem komputera i nie tylko. Książka ukazała się w 2015 roku.

- To było dla mnie spore wyzwanie, ale w końcu wszystko wcześniej przerobiłam na własnej skórze, a właściwie skórze swoich uczniów - śmieje się Sylwia Linek. ●



SZTUKA UŻYTKOWA W SZKOLE AUTORAMI UCZNIOWIE Z NĘDZY

NĘDZA

Szkolne korytarze nie muszą być ani nudne, ani szare. Mogą za to stać się przestrzenią zaprojektowaną przez samych uczniów i według ich pomysłu. Miejsce tym bardziej interesujące, że powstało z materiałów, które dla wielu byłyby już niepotrzebne.

Strefę stworzyło siedmioro uczniów z klasy II B w ramach projektów gimnazjalnych. Od miesiący poświęcali swój czas przed i po lekcjach, a nawet w czasie ferii. Na czele grupy stała nauczycielka Edyta Pała, znana z talentu do tworzenia "czegoś z niczego". Z wielkim powodzeniem zaraża tym młodzież.

W tegorocznej odsłonie projektów edukacyjnych, które gimnazjaliści mają obowiązek zrealizować w cyklu swojej nauki, młodzież pod opieką Edyty Pały stworzyła miejsce specjalnie z myślą o sobie i swoich kolegach. Jedną z wnęk szkolnego korytarza wypełniła się designerskimi meblami - pracą własnych rąk uczniowie stworzyli miękkie siedziska i stół, a ściany ozdobili ciekawymi cytatami i malunkami.

Wszystko wykonane zostało z materiałów, które wielu uznałoby albo za niepotrzebne, albo co najmniej by przeznaczyło do innego, bardziej przewidywalnego użytku. A w szkole w Nędzy na przykład ze zwykłych

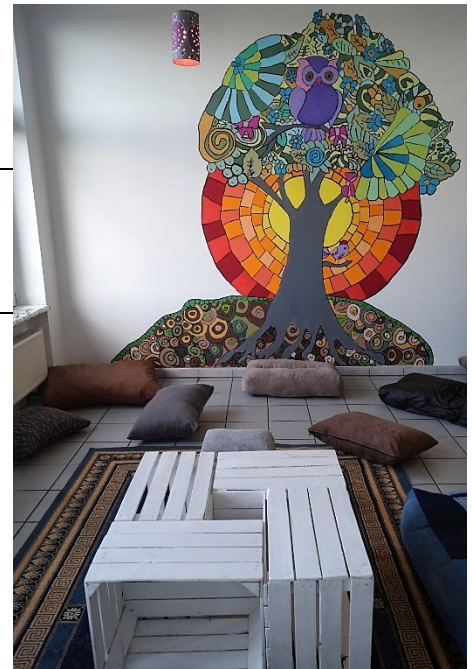
drewnianych skrzynek na owoce powstał pomysłowy stół.

- Siedziska powstały z materiałów recyklingowych, np. jeansu, ale też udało nam się pozyskać z firmy meblarskiej Rameta różne materiały tapicerskie i wypełniacze. To z nich wszystko wyczarowaliśmy - opowiada nauczycielka, opiekunka grupy.

Pomysłodawcy tematu projektu chcieli odpowiedzieć sobie na pytanie: czy uczniowie mogą mieć wpływ na wygląd i estetykę szkoły? Okazuje się, że jak najbardziej!

- Po co młodzieży taka edukacja? Na pewno uczy kreatywności. Pokazuje, że sami, siłą własnych rąk i głów, mogą stworzyć bardzo fajne rzeczy. A do tego pracują w grupie, więc muszą nauczyć się dogadywać - dodaje Edyta Pała.

W jednej z grup projektowych były dwie Wiktorie. Obie i efektem, i kilkumiesięczną pracą wydają się zachwycone. - Nauczyliśmy się wielu naprawdę fajnych rzeczy. Na



przykład, jak projektować, a potem wykonać mandale - mówi Wiktoria Tworuszka. Mandala to rysunek na planie koła, wywodzi się z tradycji hinduskiej. Uczniowie przeznaczyli dla niej jedną ze ścian. - To właśnie ten rysunek był chyba najtrudniejszy i najbardziej wymagający. Ale teraz wiemy już co i jak! - dodaje Wiktoria. - Chętnie zrobiłabym sobie coś takiego w domu - uśmiecha się Wiktoria Ryszka.

Kilka dni temu szkolną strefę odpoczynku oficjalnie oddano do użytku. Ta będzie służyła głównie starszej młodzieży. Młodszy mają podobną. ●



BAL PRZEBIERAŃCÓW W SZYMOVICACH

Sołtys z radą sołecką zaprosili najmłodszych mieszkańców do sali OSP na bal przebierańców.

Wśród gości m.in. pszczelarz, kowboj, policjant, piłkarz, pajak, tygrysek i królowa lodu.

Dzieci świetnie się bawiły, a organizatorzy zadbali też, żeby nie były głodne. ●



- Chodzi o to, żebyśmy przygotowali młodzież do pracy zespołowej. W przyszłości mogą pracować, np. w korporacji, w zespole ludzi, z którymi powinni umieć się dogadać, podzielić obowiązki, osiągnąć cel - mówi Anna Wojtek, nauczycielka w ZSG w Nędzy.

W projekcie Agnieszki Swobody i Zuzanny Orłowskiej z klasy II B chodziło o to, żeby sprawdzić, czy współcześni uczniowie doceniają obecne wygody. Dziewczyny rozeznały temat wśród rówieśników, ale przeprowadziły też ciekawe rozmowy w swoich domach. - Kiedyś nawet toalety były na podwórku i to często drewniane! - mówią dziewczyny.

Z kolei Michał Galli ze swoją grupą projektową zastanawiali się, jak wyglądałoby ich życie tysiąc lat temu? - W moim wieku miałbym już rodzinę! - śmieje się uczeń.

Ten historyczny projekt zaowocował spotkaniami, podczas których uczniowie zajmują się odtwarzaniem średniowiecza. ●

SPRAWDZILI, CZY DOCENIAJĄ TO, CO MAJĄ

NĘDZA

Zrealizowanie projektu edukacyjnego w gimnazjum to obowiązek, z którego uczeń może wynieść dużo dobrego. Uczy współpracy, decyzyjności i dyscypliny. A czasem w trakcie pracy wyciągane są historie, które na długo zostają w głowach.

Każdy uczeń gimnazjum w trzyletnim cyklu nauki ma obowiązek zrealizować przynajmniej jeden projekt edukacyjny. Młodzież wybiera temat, potem go realizuje, a w końcu jest oceniany.

Tematy są przeróżne. W tym roku szkolnym gimnazjaliści z Nędzy realizowali np. projekt ciekawego zagospodarowania szkolnej przestrzeni, ale w swoich pracach poruszali też tematy społeczne czy historyczne.

DZIECI Z ZAWADY KS. DOSTAŁY KAMIZELKI

Niebezpiecznie na drogach jest szczególnie jesienią i zimą, ale wiosna to wciąż czas ograniczonej widoczności. Dzieci ze szkoły w Zawadzie Książęcej odwiedziła wójt i wręczyła kamizelki odblaskowe.

W szkołach z terenu gminy Nędza regularnie odbywają się spotkania dotyczące zasad bezpieczeństwa. Na ostatnim spotkaniu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Zawadzie Książęcej mundurowi z komisariatu w Kuźni Raciborskiej tłumaczyli, dlaczego tak ważne jest noszenie odblasków.

Kierowca dostrzega człowieka bez odblasku z odległości maksymalnie 30 metrów. Pierwszaki ze szkoły w Zawadzie Ks. będą teraz bezpieczniejsze, bo dostały od Gminy kamizelki odblaskowe, które pomogą kierowcom o wiele wcześniej je zauważyć. Gmina Nędza uczniom swoich szkół kamizelki odblaskowe funduje od kilku lat. ●





BABSKI COMBER U AKTYWNYCH

NĘDZA

Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych z Nędzy bawiło się na tradycyjnym babskim combrze kończącym karnawał. Były konkursy, tańce i przebierańce. - Wszystkie mówiły, że takiej imprezy jeszcze nie było! - cieszą się panie ze stowarzyszenia.

Na trzecim już babskim combrze w Nędzy bawiło się 40 pań. Na imprezie pojawiły się pielęgniarki, myszki, kelnerki z kuchaczem, a nawet...damy do towarzystwa! Mężczyznom wstęp wzbroniony! - Było konkretnie dwóch, do obsługi - śmieje się

Gertruda Bluszcz ze stowarzyszenia. W sali przy Strażackiej bawiły się nie tylko mieszkanki gminy Nędza, bo o stowarzyszeniu jest głośno w całej okolicy.

W tym roku organizatorki założyły sobie, że uczestniczki podzielą się

na grupy - w nich przebiorą się tematycznie i z fantazją. - Byłyśmy zaskoczone, z jaką wyobraźnią kobiety to zrobiły! - mówi Jadwiga Przybyła, szefowa stowarzyszenia.

Zorganizowano konkurs na te najciekawsze. Pierwsze miejsce przyznano myszkom, drugie przypadło pielęgniarkom, a trzecie zajęły kelnerki z kuchaczem Rączką z Nędzy. Nastroje dopisywały, a panie nie schodziły z parkietu.

Stowarzyszenie organizuje wiele spotkań, wycieczek krajoznawczych i wydarzeń, których celem ma być pielęgnowanie tradycji.

- Siły i chęci nam nie brakuje! Nie na darmo nazywamy się kobiety aktywne! - uśmiecha się pani Gertruda. - Jak człowiek siedzi w miejscu, to mu kości sztywnieją!

Panie w tego typu imprezach zawsze dostrzegają szerszy wymiar. - Wielu nowych rzeczy się tu uczymy, wymieniamy doświadczeniami, poza tym te spotkania to zawsze świetny powód do wyjścia z domu - podkreśla Matylda Depta, członkini stowarzyszenia. ●

NĘDZA

- Minęły już czasy kiedy wędkarz zabierał nad wodę robaki i kawałek chleba. Dziś w tym sporcie panują trendy, które można śledzić właśnie na tego typu targach - opowiada Janusz Cieślukowski ze Stowarzyszenia Wędkarstwa Sportowego "Babiczek", które już po raz trzeci zorganizowało w Nędzy targi dla wędkarzy.

Widać, że z każdym rokiem organizacja jest lepsza. - Po każdej edycji staramy się wyeliminować słabe ogniwa i realizować nowe pomysły - mówią wędkarze.

Wystawcy kusili zwiedzających swoim bogatym asortymentem i naprawdę było w czym wybierać. - Przemysł wędkarski prześciga się w pomysłach. Już nie chodzi tylko o to jak i czym złowić swoją rybę życia, ale też, by wędkarz jadąc na ryby miał



TŁUMY NA III TARGACH WĘDKARSTWA

na łowisku komfort i mógł skupić się na swojej pasji. Po to organizowane są tego typu wydarzenia, by można było śledzić aktualne trendy i kupić za rozsądną cenę towar z wyższej półki - tłumaczy Janusz Cieślukowski.

Zwiedzający mogli się też spotkać z legendą polskiego wędkarstwa karpiego! Po raz drugi w wydarzeniu wziął udział Jan Zawada, który zdradzał tajniki swojej pasji. ●



Pytlik z Fundacji „Re:akcja”. Sobotnie twórcze spotkanie jest jednocześnie początkiem projektu „Digital Storytelling”, który dziewczyny będą realizować w Gminnym Centrum Kultury w Nędzy. - Pomysł na warsztaty Digital Storytelling wypływa z przekonania, że każda z nas ma swoją wyjątkową opowieść, a dzielenie się osobistymi historiami ma niesamowitą, terapeutyczną moc – wyjaśnia Beata Matuszek. Na kolejne zajęcia z tej serii, które dofinansowane są z Fundacji

ODCIENIE KOBIECOŚCI W GCK W NĘDZY

NĘDZA

Twórcze warsztaty w kobiecym gronie przyciągnęły 11 marca do Gminnego Centrum Kultury w Nędzy prawie 30 kobiet w różnym wieku. Panie swoim udziałem w kreatywnych zajęciach, a później w wymagającym treningu, uczciły Dzień Kobiet.

W tym roku organizatorki Dnia Kobiet w nędzańskim GCK postawiły na aktywność kobiet na wszystkich polach. – Chodziło nam o to, aby panie przekierowały swoją uwagę na rzeczy, które nie zajmują ich na co dzień – mówi Kamila Besz, organizatorka wydarzenia.

- Zaproponowałyśmy paniom warsztaty, które pozwolą zajrzeć im do swojego wnętrza, serca, do swojej głowy i zastanowić się nad istotą kobiecości, poprzez refleksję ale też działanie twórcze – wyjaśniała.

W organizacji wydarzenia GCK wsparły Beata Matuszek i Agnieszka

Stefana Batorego, Gminne Centrum Kultury zaprasza wszystkie panie 25 marca o godzinie 10.30. Warsztaty trwają około 2 godzin.

Dodajmy, że drugą część spotkania 11 marca poprowadził instruktor Adam Skowronek, który energetycznymi zajęciami fitness przyspieszył bicie serca paniom, i – co najważniejsze – wywołał na ich twarzach pełne zadowolenia uśmiechy. ●

STUDENCI UTW LEPILI W GLINIE

NĘDZA

Międzypokoleniowe warsztaty lepienia w glinie zgromadziły przy wspólnym stole 20 osób. To kolejna inicjatywa studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku działającego przy Gminnym Centrum Kultury w Nędzy. Zajęcia poprowadziła jedna ze studentek, Stanisława Spychała-Walenko.

Pani Stasia, od września emerytowana nauczycielka ZSO nr 1 w Raciborzu, nie rezygnuje z pielęgnowania swojej pasji, jaką jest ceramika. Jest absolwentką Liceum Plastycznego im. Jana Matejki w Nowym Wiśniczu i to właśnie tam pokochała techniki garncarskie. Ukończyła AGH w Krakowie na Wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki. Przez 15 lat pracowała w przemyśle ceramicznym, a później skupiła się na pracy z młodzieżą w szkole, gdzie uczyła chemii, materiałoznawstwa i przedsiębiorczości.

- Lubię spotykać się z ludźmi, dzielić się swoją pasją, przekazać im moją wiedzę i może również w nich obudzić drzemiący talent - mówiła prowadząca.



- Zainteresowanie jest nadspodziewanie duże, dlatego za kilka tygodni chcemy zorganizować kolejne warsztaty z tej serii, już bardziej zaawansowane – będzie to nauka toczenia na kole garncarskim – dodała.

W warsztatach wzięli udział nie tylko seniorzy, ale także kilkoro dzieci, zainteresowanych tą sztuką. – Nasze zajęcia tym samym stały się międzypokoleniowe, atmosfera była twórcza i przyjazna i wszyscy wypytywali o datę kolejnego spotkania – mówiła Kamila Besz, koordynator działań UTW z Nędzy. ●



DEMONOLOGIA LUDOWA GMINY NĘDZA



Każda społeczność, nawet najmniejsza, ma swoją mitologię, której wyrazem jest w szczególności demonologia (z grek. δαίμων – demon; λογος – nauka), zajmująca się archetypami (ogólnie pojętymi wyobrażeniami) demonów - nadprzyrodzonych istot pośredniczących między światem pozaziemskim a doczesnym ludzi. W naszym kręgu kulturowym pojawiają się demoniczne postacie utopców, zmór, strzyg, myłków, planetorzy czy tajemniczych psów.

UTOPLEC, demon wodny kojarzony z diabłem, według wierzeń ludowych rodził się z dusz topielców i poronionych płodów, zamieszkujący zbiorniki wodne (rzek Odry, Suminy, stawów Łęczockich), który nie tylko topił ludzi, ale w zależności od swego kaprysu także im pomagał i zaprzyjaźniał się z nimi. Adolf Warzok (1915-1997) w swej nieocenionej książce *Bojki, błozny i kłyty* pisze: *Utopcy bywali rozmaici: byli złośliwi i zemstliwi, byli wśród nich tak niezaradni, że nie raz musieli służyć człowiekowi, bywali figlarze i nieszkodliwi psotnicy. Mieli niekiedy stałe miejsce zamieszkania i wtedy łatwiej wchodził w komitywę z mieszkańcami pobliskiej wsi, bywali gośćmi w młynie (...), a bywali i tacy, co to potrafili na grzane piwo przyjść do miejscowej karczmy. Usiłowali wtedy zamiast lewej stopy, wyciekająca z lewej nogawki strużka wody lub też maskować czerwoną czapeczką na głowie zawsze*

swe nieziemskie pochodzenie, ale końskie kopyta zdradzały utopca. Jeśli ludzie nie drażnili utopców, to oni, choć tam czasem kogoś utopili lub wylewem Odry zniszczyli zasiewy, specjalnie nienawistnie do nich się nie odnosili. Nie znosili zaś, kiedy im ktoś jakiegoś wypłatał psikus lub ich naraził wobec innych ludzi na śmieszność. Wtedy mścili się paskudnie.

ZMORA, dusza zmarłej kobiety o nienaturalnie długich nogach i przezroczystym ciele umiejąca się zmieniać w różne zwierzęta (kota, kunę, żabę, mysz). Żywiła się krwią sadowiąc się na piersiach śpiącej osoby. Wielu moich znajomych opowiadało, że podczas snu coś strasznie ich dusiło: jakiś kot czy coś w tym rodzaju włożyło od nóg, powoli się na nich rozciągało i aż do piersi się cisnęło, a potem dusiło. Mimo woli nie mogli się obudzić. Już im się zdawało, że są na jawie, a mimo to nie mogli złapać tchu.

STRZYGA, wg Aleksandra Brücknera (1856-1939) to demon kobiecy o ptasich szponach żywiący się, podobnie jak wampir, ludzką krwią. Wysysała ją i latała pod postacią sowy po nocach. Była zwiastunem śmierci. Z moich wspomnień z dzieciństwa pamiętam niesamowite przeżycia, kiedy to wokół sygnaturki (małej wieży) nędzańskiego kościoła, gdzie tuż obok mieszkałem i widziałem z okna, jak zlatywały się tam nocą sowy (może tam się gnieździły) ze świecącymi oczyma i wydawały przerażające wręcz dźwięki „uhuu... uhuu...”. Nie twierdzę, że były to strzygi, ale jak dziś pamiętam, mało kto wtedy odważał się przejść skrótem przez przyległy cmentarz nocą, gdyż tam straszy. Po wymianie dachu i odnowieniu sygnaturki sowy zniknęły.

MYLEK, trudno jest określić tego demona, który ze swej natury mylił ludzi idących nocą. Mogę przytoczyć opowieść mojego ojca: *Pewien człowiek wracał nocą do domu przez Łęczczok. Na horyzoncie ukazało mu się w pewnym momencie jakieś światelko, więc skierował swe kroki w tym kierunku,*

sądząc że zbliża się do wsi, w której mieszka. Ale nie zważał na drogę, którą szedł pośpiesznie i... to go omalże nie zgubiło, gdyż zabrnął w bazoły (gwarowe – bagna), które o mało co go nie pochłonęły. W końcu zauważył, że znacznie zboczył z traktu i znalazł się w pułapce, jak sam stwierdził, myłka.

PLANETORZ, demon rządzący chmurami, podobny do człowieka i zalecający się do pięknych, młodych dziewczyn. Planetorze, jak pisze A. Warzok, *gonią chmurzyska z Sudeckich Gór w nasze doliny, deszcz nas siecze a potem i Odra wylewa z brzegów. Od wschodu najczęściej na nas śniegiem sypią, a z zachodu przynoszą ciepły deszcz.*

PIES, czarny ze świecącymi, zielonymi oczami. Na łąkach pod Łęczczokiem, nie opodal jednego ze stawów, rankiem okoliczni chłopcy mogli usłyszeć żalosne wołanie: „Pomóżcie mi, topię się!”. *Wtedy też nad brzegiem stawu ukazywał się wielki czarny pies z dużymi, zielonymi oczami, świecącymi niby latarnie. Kto próbował ratować topielca i zbliżał się do brzegu, ten był zgubiony, ponieważ pies wciągał nieszczęśnika do wody – pisze Ewa Wawoczny w swych Legendach i podaniach z powiatu raciborskiego.*

Oczywiście przytoczone przeze mnie przykładowe opowieści to tylko namiastka bardzo bogatej demonologii naszej gminy. ●

Oprac. KRYSZTOF OKRĘT

BIBLIOGRAFIA

- Aleksander Brückner, *Mitologia słowiańska i polska*, PWN, Warszawa 1985.
- Carl Gustav Jung, *Psychologia a religia*, Wyd. „Wrota”, Warszawa 1995.
- Leonard J. Pełka, *Polska demonologia ludowa*, Wyd. „Iskry”, Warszawa 1987.
- Adolf Warzok, *Bojki, błozny i kłyty*, Wyd. Towarzystwo Przyjaciół Opola, Opole 1974.
- Ewa Wawoczny, *Legendy i podania z powiatu raciborskiego*, Wyd. „WAW”, Racibórz 2005.



ROLNIKU!

Sprawdź, czy Twoje miejsce pracy jest bezpieczne.

Weź udział

w

**XV OGÓLNOKRAJOWYM KONKURSIE
„BEZPIECZNE GOSPODARSTWO ROLNE”**

**Honorowy patronat:
Prezydent RP Andrzej Duda**

Organizatorzy:

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
Państwowa Inspekcja Pracy
Agencja Nieruchomości Rolnych

Zgłoś do konkursu swoje gospodarstwo w najbliższej jednostce terenowej KRUS, w terminie do 31 marca 2017 r.

Druk zgłoszenia znajdziesz również na stronie internetowej
www.krus.gov.pl

Laureaci konkursu na każdym z etapów otrzymają nagrody i wyróżnienia.

Zwycięzca w kategorii *gospodarstwa indywidualne* otrzyma nagrodę główną Prezesa Kasy **ciągnik rolniczy**.

